

# KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.

Dnia 3 (15) Czerwca 1856 Roku.

№ 153.

Jutro, ŚŚ. Benona i Justyny.  
Przybyło dnia godzin 9, min: 3.

Wczoraj o godzinie 11tej rano, rozpoczęło się odspiewaniem Wigilji, Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Kapucynów*, za spokój duszy ś. p. Rze: Radey Taj: Ign: *Turkulla*, Ministra Sekretarza Stanu Królestwa *Polskiego*, którego zwłoki, jak wspomnieliśmy, złożone w trumnie, wystawione zostały w tymże Kościele i umieszczone na wspaniałym katafalku. Na tem Nabożeństwie celebrowanem przez JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Dyecezji *Warszawskiej*, w asystencji licznych Duchowieństwa, znajdował się JO. Xiążę *Gorzczakow* NAMBESNIK Królestwa, który zarówno raczył wczoraj oddać dostojnemu zmarłemu ostatnią po śmierci chrześcijańską przysługę, postępując za ciałem aż na smętarz *Powązkowski*; jak spieszył za życia jego, z okazaniem mu dowodów troskliwości swojej, w kilkokrotnem nawiedzaniu chorego w czasie ciężkiej słabości. Liczne grono znakomitych Wojskowych i Cywilnych Osób, Urzędnicy wszelkich Władz i stopni, Obywatele tutejszego miasta, napełniali ów przybytek PAŃSKI, przybrany wspaniale i oświetlony rześisto. W czasie Mszy Stej żałobnej, grono Artystów i Artystek tutejszego składu Opery, pod dyrekcją P. *Quatrini*, wykonało Requiem *Tomasca*, z towarzyszeniem orkiestry i marsz żałobny, zgasłego współziomka naszego *Szopena*, z taką trafnością do tego smutnego obrzędu zastosowany. Po Nabożeństwie zabrał głos z mównicy Wzny JXiążdz Kanonik *Bogdan*, i w rzewnych a odznaczających się kaznodziejską wymową słowach, przebiegając bieg życia ś. p. Ministra, oddał hołd pośmiertny tym wszystkim przymiotom, jakie zdobiły piękną duszę zmarłego, jako Meża Stanu, i Człowieka. Exporta zwłok zmarłego, odbyła się w tym samym porządku i z tą wystawnością jak dnia poprzedniego. Dogadzając życzeniem ś. p. Ministra, zwłoki Jego przewieziono na *Powązkowski* smętarz, do którego od rogatek, wszyscy wielbiciele enot dostojnego Nieboszczyka, ponieśli je na własnych barkach. Tam, powtórnie, przybyły do *Warszawy* a znany z swej wymowy Kaznodzieja, W. JX. Kanonik *Metlewicz*, poraz ostatni z całą prawdą nad temi zwłokami przemówił, oddając hołd pośmiertny zmarłemu. Na zakończenie Kler XX. *Missionarzy*, wykonał pienia religijny i SALVE REGINA. Zwłoki te, którym oprócz licznych grona znakomitych Osób, towarzyszył także przybyły w dniu wczorajszym do *Warszawy* ze *Lwowa*, rodzony Brat dostojnego Nieboszczyka, JW. *Tadeusz Turkull*, umieszczone zostaną w tymczasowych grobach, do czasu wzniesienia oddzielnego na smętarzu dla ś. p. Ministra miejsca spoczynku.

*Magistrat Miasta Warszawy*.— W skutku rozporządzenia Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, podaje do wiadomości, że udzielony postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia <sup>13/25</sup> Maja r. z., Panu *Wilhelmowi Herszel*, Kupcowi z *Hatberstalt* w *Prusach*, 3-letni list przyznania na wprowadzenie patentowanego pod dniem 18 Grudnia 1853 r. w Cesarstwie *Rossyjskiem* aparatu wynalazku *Kleber-*

*ga*, do wydzielania z soku burakowego wapna, za pomocą kwasu węglowego; z powodu nieudowodnienia wprowadzenia tego wynalazku w Królestwie w praktyczne użycie w terminie patentowanym, upadł w swej mocy.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andraull*. Naczelnik Kancelarji, *Luczeński*.

*Komitet Resursy Kaliskiej*.— Zawiadamia Członków Resursy, iż z dniem 25 b. m., odbędzie się ogólne zebranie Członków Resursy, celem dopełnienia wyboru nowych Dyrektorów Komitetu.— Vice-Prezes, *Jedliński*. Dyrektor Sekretarz, *Rembieliński*.

Z powodu *Wyszcigów konnych*, godzina zwykłego obiadu w *Resursie Kupieckiej* dla Członków, ustanowioną została na *Niedzielę, Poniedziałek* i *Wtorek*, o 3<sup>1/2</sup> z południa; prócz tego, w *Niedzielę* i *Poniedziałek* urządzoną została w Resursie wieczera składowa na godzinę 11tą, a przytem muzyka będzie grać wieczorem w ogrodzie Resursy, dla powitania licznych Członków z kraju przybyłych.

*Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Plockiej*.— Zawiadamia strony interesowane, że *Michał Koczynski*, Woźny nadetatowy przy Sądzie Pokoju Okręgu *Plockiego* Oddziału Igo, decyzją Trybunału tutejszego na dniu 12 (24) Kwietnia r. b. wydaną, od obowiązków Woźnego oddalony został.— Radea Dworu, *Majewski*.

Wyszedł Tym poszyt dzieła, *Kościół Warszawskie Rzymsko-Katolickie*, opisane pod względem historycznym przez P. *Jul: Bartoszewicza*; *Wizerunki Kościołów* i ważniejsze w nich nagrobki, rytował na drzewie M. *Starkman*. Poszyt ten zawiera opisy i wizerunki Kościołów XX. *Reformatów* i *PP. Wizytek*, oraz ambone w tymże znajdującą się Kościele. Ponawia się wiadomość, że prenumeratę na dzieło to przyjmują wszystkie xiegarnie w Królestwie i Cesarstwie, oraz składy papieru w *Warszawie*; kto zaś z szano: Publiczności wprost u wydawcy M. *Starkman* Nro 627, ulica *Trębacka*, zaprenumerować zechce powyższe dzieło, ten jako rabat otrzyma rycinę, przedstawiającą publiczne ofiarowanie bransoletki jednej z naszych znakomitszych Artystek senny *Warszawskiej*.

Dymisjonowany Jenerał-Lejtnant Hr: *Nesselrode*, powrócił z *Kalisza*.

Przyjechali do *Warszawy*, JJWW.: dymis: Jenerał-Lejtnant *Bibikow*, z *Petersburga*, i Jenerał-Major *Sewastianow*, Naczelnik Wojenny Guber: *Augustowskiej*, w *Swalk*.

JW. Radea Tajny *Skrypczyn* wraz z Małżonką, wyjechał do *Niemiec*.

Pomiędzy innemi przygotowaniami na *zabawę kwiatową* we Środę w ogrodzie *Saskim*, szykuje się także i obszerny namiot ze zbiorów *Willanowskich*, własnością JJWW. Hr: *Aug: Potockich* będący. Namiot ten nietylko może służyć za buffet, ale nawet w przypadku deszczu (którego weale się nie spodziewamy), kilkaset Dam może znaleźć w nim schronienie.



eden z najdawniejszych handli muzycznych w Warszawie, lat przeszło 50, przy ulicy *Miodowej*, z odmianą tego lokalu ze znaną firmą *Klukowskiego* istniejąca, czuje się w obowiązku zawiadomić szan: Publiczność, że skutkiem zmian okoliczności powszechnych, postanowił w dalszym ciągu przywdziać barwę postępu w tym rodzaju handlu, i odtąd w duchu tym działając, zaopatrzył się już w najświeższe i doborowe nakłady zagraniczne. Prawdziwa obfitość różnorodnych muzykaljów, sprowadzona w tych dniach do *Warszawy*, z *Wiednia*, *Lipska*, *Berlina*, *Moguncji* it. d., słusznie stawia handel ten na tej stopie, aby szanowna Publiczność uwagę nań zwróciła, albowiem zaprawdę jest on w możności zaspokojenia wszelkich potrzeb obszernie rozwiniętej i coraz bujniej rosnącej muzykalności w kraju naszym. Daremnie byłoby wymieniać tu tytuły dzieł i ich autorów; dosyć powiedzieć, że niema rodzaju i prawie nie znajdujemy się autor, czy to dawniejszy lub nowszy, którychby handel wspomniany nie posiadał: a każdą odtąd nowością w dziedzinie muzykaljów pojawiającą się w kraju lub zagranicą, skutkiem świeżo odnowionych stosunków z właścicielami tego rodzaju zakładami, jak najspieszniej szanownych PP. Artystów muzycznych i lubowników muzyki zaopatrywać nie przestanie. Na skutek rzeczonych wyżej okoliczności, wstąpiwszy znów na drogę pożytecznych reform, nie będzie ostatnim w skwapliwości do wydawnictwa wzorowych i zajmujących prace artystycznych miejscowych, które szanowna Publiczność nasza coraz wyżej ceni. Krótkie wzmianki zwróciły już uwagę Publiczności na to, co dotąd w tym względzie zrobiono, a inne w następstwie będą miały miejsce. Zamówienia wszelkie z zagranicy, nie dawniej jak przed 10ma dniami poczynione, już są do odebrania; późniejsze zaś wkrótce dostawione zostaną, przez co *zajadający* na najmniejszy zawód narażeni nie będą.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od H. R. rs. 1 dla ocieplonej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy* na 3m piętrze, z prośbą, by się modliła za duszę s. p. *Antoniego* w dniu 13. b. m. — Nieszczęśliwa wdowa Ewa *Miedz.*, o której już pisaliśmy, w niczem nie polepszyła losu swojego, a do tego jeszcze i mieszkanie, które zajmowała od dwóch lat na *Sto-Jańskiej* ulicy, udzielane jej bezpłatnie, skutkiem zaszłych w tym domu okoliczności, zmuszoną była zamienić na ciemną komóreczkę na 3m piętrze *Starego-Miasta* pod Nr 45, i to za opłatą. Dobroczytna Osoba K. D., chcąc przyjsć jej w pomoc, złożyła dla niej w tejże Redakcji rs. 1.

PROSPEKT. — W rozwijającym się na drodze postępu gospodarstwie wiejskiem, kraju naszego, coraz silniej uczuwa się potrzeba budowli wygodnych, porządkowych, trwałych, z meźbłą oszczędnością stawianych, a przecież odpowiednich widokom, celowi i miejscowym potrzebom. Nabywcy dóbr strącają częstokroć znaczne summy od szacunku ziemi, jeżeli na niej brakuje budowli, lub gdy są w złym stanie. I słusznie! bo stawianie zabudowań, zajmuje w wydatkach gospodarskich olbrzymią rubrykę, którą jeszcze brak wprawy lub doświadczenia, a głównie brak podręcznych technicznych a sumiennych przewodników znaniemić zwiększają. Poświęcając się od lat kilkunastu praktyce, jako budowniczy na prowincji, miałem sposobność przekonać się, ile bezpotrzebnych wydatków ponoszą Właścicie-

le ziemscy na budowie częstokroć nieodpowiednie celowi, lub mniej trwale wystawione, a które przy trafnem pokierowaniu budową, kosztowałyby daleko taniej. Jednym z najważniejszych środków przychodzących w pomoc budującym, są pisma praktycznie pouczające, jak należy postępować przy budowie, oraz zbiór planów do budowli w różnych rozmiarach i zastosowaniu do potrzeb gospodarskich w kraju naszym, z uwagą na cel i konieczną oszczędność, trwałość i wygodę. Pojawwszy w tym względzie potrzeby Ziemi naszych, powodowany gorącą chęcią, abym ile siły dozwola, był użytecznym współziomkom moim, postanowiłem wydać dzieło poszytowe, pod tytułem: *Praktyczne Budownictwo Wjejskie.* Zawierać ono będzie plany na rozmaite budowle wiejskie, a mianowicie: domy mieszkalne tak zwane dwory, oficyny dla służby, gorzelnie, spichrze, stodoły, obory, stajnie, owczarnie, domki włościańskie, plebanje, Kościoły, Kaplice i t. p. Do każdej z tych budowli dołączone będą: wykaz materiałów potrzebnych i ceny praktykujące się w kraju naszym do wygody rzemieślników, słowem, najsumienniejsze kosztorysy. Dzieło to wychodzić będzie poszytami co miesiąc w serjach po 12cie poszytów na rok. Każdy poszyt składać się będzie z 6—7 tablic samych planów prócz druku, na papierze najlepszym rysunkowym; szósty i dwunasty poszyty składać będą jeden tom obszerny in 8vo majori, zawierający wszelkie wiadomości jakie tylko mogą być przydatne dla budujących, a mianowicie: o materiałach i ich przygotowaniu do budowy, o zakładaniu cegielni, pieców wapiennych, o praktycznem postępowaniu przy budowie, o budowlach gospodarskich w szczególności pod względem budowy i oszczędności w budowaniu, nowe praktyczne wynalazki tak w kraju jak i za granicą, mające związek z budownictwem, i t. p. Warunki prenumeraty: Roczna serja stanowiąca pewną całość, kosztować będzie rs. 12. Prenumerujący z góry opłacą rs. 3 i przy odbiorze każdego poszytu rs. 1, a zaś 4, 8 i 12 poszyty odbiorą bezpłatnie. O miejscu gdzie prenumerata ma być składaną, jak niemniej o czasie wyjścia pierwszych poszytów, zawiadomienie przez pisma publiczne w Królestwie, wkrótce nastąpi. — w *Radomiu*, d. 5go Kwietnia 1856 r. — Alexander *Zabierzowski*, Budowniczy.

Z przyjemnością dowiadujemy się, że P. *Ossowski*, tyle użyteczną dla cierpiącej ludzkości instytucją aparatów do kąpieli parowych swego wynalazku, rozwija i po miastach prowincjonalnych. Już taki zakład, urządza się w *Radomiu*, i wkrótce będzie czynnym. Są i tam cierpienia, jakie tutaj te kąpiele od lat przeszło 10ciu uzdrawiają; widziano osoby udające się tam, zaledwo chodzić mogące; widziano jak bezwładnych, pokureczonych, przywożono w powozach, lub przynoszono w lektykach, a dziś są zdrowi. Wieleż to chorych, zawdzięcza swe ocalenie temu szczęśliwemu pomysłowi. Dla pragnących bliżej się z tem poznać, broszurka w r. 1852 wydana o tych kąpielach, pod tytułem: *O łaźni parowej w aparatach przenośnych, wynalazku Jana Sylwestra Ossowskiego, i skutkach w rozmaitych chorobach*, wszystko im wyjaśnia. Z serea życzymy powodzenia tej instytucji w *Radomiu*, bo będzie prawdziwym dobrodziejstwem dla cierpiących, a ważnym, pomocnym środkiem dla W.W. Lekarzy w ich usiłowaniach,



albowiem kąpiel ta tak jest urządzona, że Lekarz może najskrupulatniej podczas kąpeli obserwować chorego.

Pani *Rywacka* występuje w teatrze *Żytomierza*, gdzie w tych czasach był zjazd wielki z powodu wyborów szlacheckich.

P. Henryk *Hirszel*, Właściciel składu materiałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich, w domu JWgo Hr: *Potockiego* na *Krak:-Przedm.*; na częste zapytania: czy do sklepu jego, oprócz utworów tegoczesnych Artystów, przyjmuje także i obrazy stare? oświadcza za pośrednictwem niniejszego pisma, że przyjmuje na sprzedaż obrazy olejne, sztychy i inne starożytności, oraz zajmuje się pośrednictwem w kupnie i sprzedaży podobnych przedmiotów. Osoby zatem interesowane, mogą się zgłaszać do niego osobiście lub przez frankowaną korespondencję.

Kto z podróżnych zwiedza teraz piękne smętarze *Warszawy*, ma przekonanie, że pamięć nawet doczesna o zmarłych, za grobem nie gaśnie. Każdy według możliwości, grób drogich sercu osób, pielęgnuje, przyozdabia i pomnikami utrwała. Łatwą ku temu sposobność podają, biegli w rzeźbiarstwie Artysci tutejsi, z których zakładów, wyszła nie jedna praca, starannie dokonana. Do liczby tych Artystów, należy P. W. *Freund*, Rzeźbiarz i Fabrykant nagrobków, (przy końcu ulicy *Dzikiej*, niedochodząc rogatki *Powązkowskich*, N° 2310), który w tych czasach wykonał kilka nagrobków, zdobiących smętarze *Warszawy*. Sądzim, że ta pobieżna wzmianka, posłuży za wskazówkę dla powierzenia tego rodzaju robót, między innymi, i rzeczonemu Artyscie.

Już niejednokrotnie wspominaliśmy o wyrobach z fabryki *obié papierowych*, pod firmą *A. Vetter et Comp.*; której skład istnieje w domu Hr: Stan: *Potockiego* pod Nr 415 przy uli: *Krak:-Przedm.*; obecnie wszakże znowu nadmienić musimy, iż skład ten zaopatrzony został w rozliczne nowe tegoroczne wzory *obié papierowych*, wyrobione podług modeli oryginalnych *Paryżkich* i innych znacniejszych fabryk, bezpośrednio tamże wybranych przez Właścicieli, którzy nie nie szczydzi, aby co tylko jest najnowszego i najlepszego w tym rodzaju, przedstawić. Również zaopatrzony jest skład w nowe i gustowne desenie taniach i najtańszych gatunków *obié*, które przy najstaranniejszym wykończeniu, po znanych już stałych, niskich cenach, sprzedaje. Dodać tu jeszcze należy, iż przyklejanie tych *obié*, obecnie przez własnych swych ludzi fabrycznych, bez pośrednictwa majstra tapicerskiego, taż fabryka skuteczniejsza, i że przez to tem bardziej na staranną, czystą i trwałą robotę uważając, może ręczyć za trwałość na ścianach, które przez ich ludzi przyklejane zostają. W końcu nadmieniamy, iż oprócz wszelkich gatunków *obié papierowych*, *rozet* i *szlaków*, przysposobiono tamże (oprócz już znanych artykułów), wiele jeszcze innych nowości, z których szczególnie jako wykonane z wielką starannością i trwałością, zasługują na uwagę: *rollety do okien*, *przystawki do okien*; wszelkie gatunki *cerat*, odznaczające się nadzwyczajnie pięknym, miękkim i trwałym lakierem; *pudełka* w rozmaitych *kształtach*; *bonbonierki*, *szyfonierki*, i t. p. papiery, na sposób *Paryżki* do eukrów, *ombrelki* do lamp i świec, oraz wiele drobniejszych szczegółów, zgięciem i elegancją wykonanych.

Przed 12tu laty wychodzące pismo zbiorowe dla młodego wieku p. n: *Zorza*, upadło brakiem prenumeratorów. Wtedy dopiero pojedyncze głosy pojmujące, jak ważną jest i potrzebną tego rodzaju publikacja, o jej wznowienie wołać zaczęły. Ja dziś ten tytuł podnoszę z wiarą, że w ruchu umysłowym coraz silniej w ostatnich czasach u nas się objawiającym, znajdzie się miejsce i dla dziełka dla dzieci, pozornie tak skromnego zakresu, a w tak daleką sięgającego przyszłość. *Zorza* bierze za cel bawić pożytecznie Czytelników swoich, nie uczyć, ale dać miłować naukę. Oprócz powieści, komedyyek mogących być graniami na domowych teatrach, zawierać będzie podróże lub obrazki historycznej treści, tudzież niektóre wiadomości z nauk przyrodzonych. *Zorza* nie będzie dziełem dla samych Panienek, (jak to już o niej napisano), bo w takim razie urosłaby nowa potrzeba podobnegoż dzieła dla chłopczyków, i nie będzie też wyłącznie zapełnioną pismami samych kobiet, (miło mi się tu pochwalić artykułami PP. *Korzeniowskiego*, *Kraszewskiego*). Zdaje mi się, że przyszłe pokolenie wszystkich nas zarówno obchodzi. Wychodzić będzie zeszytami co miesiąc. Trzy zeszyty utworzą tom, mający blisko 300 stronnic, a na końcu tablicę z rysunkami do haftu dla Panienek. Prenumerata półroczna w *Warszawie* rs. 1 kop: 20, na prowincji rs. 1 kop: 50; w Cesarstwie dopłacać się będzie rublą za kopertę. W *Warszawie* przyjmuje się także prenumerata kwartalna. Prenumerować można na wszystkich stacjach pocztowych, w *Warszawie* zaś: w drukarni *Gazety Warszawskiej*, przy ulicy *Śto-Jerskiej*; w składzie papieru P. *Wojczyńskiego*, przy ulicy *Wierzbowej*, obok drukarni *Kurjera Warszawa*; w składzie papieru H. *Schertzmanna*, przy ulicy *Krakow:-Przedm.*; w domu *Grodzkiego*; przy ulicy *Królewskiej*, w domu *Janiszewskich* N° 1067, u *Gospodarza*; w drukarni A. *Ginsa*, przy ulicy *Elektoralnej* N° 755; i nakoniec w drukarni *Kurjera Warszawa*. Pierwszy zeszyt wyjdzie najpóźniej 1go Lipca. — J. *Smigielska*.

Na jarmark w *Lowiczu* na *Śty Jan*, sprowadzone zostaną prócz innych, *tryki* z znanej owczarni w *Piekarach*, własności JW. Senatora *Trębickiego*.

*Józefa* z *Witoszyńskich*, pierwszego ślubu *Bielawska*, powtórnego *Niszkiewier*, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 58, wczoraj życie zakończyła. W smutku pozostali Mąż i Synowie zmarłej, zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godz: 7ej po południu, z *Kaplicy Kościoła XX. Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

W dniu 6 b. m., we wsi *Głowinie*, Pow: *Lipnowskim*, Gub: *Plockiej*, zmarł po 13to-dniowej ciężkiej chorobie, *Alexander Czermiński*, w wieku lat 37. Pozostawił Żonę, czworo Dzieci, starego Ojca i liczną Familję, którzy wielbiąc piękną duszę za życia, gorzkimi łzami skon Jego opłakują. Lecz łzy i cierpienia nie wleją napowrót życia, a myśl, że wszyscy jednemu przeznaczeniu podlegamy, niech doda mężstwa, szczególnież *Matee* do dzwigania ciężkiego wprawdzie, lecz miłego i konicznego obowiązku w wychowaniu Dzieci. O tym smutnym wypadku, zawiadomiam się oddaloną Familję i *Znajomych*, aby i oni, dzieląc żal wspólny, westchnęli do PANA ŻASTĘPÓW o spokój dla duszy *Alexandra*. — N. Z.



W dniu 9 b. m., podobało się STWÓRCY, powołać do grona swych Aniołków, pełnego lubych nadziei w 9m miesiącu, ukochanego *Michcia*, syna Teodory z Miklaszewskich i Alexandra *Stepnickich*. Strata ta, bolesna, która dotknęła tak głęboko serca Rodziców, w równi jest dotkliwa i dla im życzliwych. Pozwólcie więc, by przynajmniej te współ-uczucia wyrazi, choć w części waszą ukoili boleść, a Chrześcijańskiem poddaniem się woli OPATRZNOŚCI, zyskacie nagrodę dla pozostałej wam jeszcze Rodziny. — T.

Jutro, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Franciszkańców*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Heleny *Tomaszewskiej*; na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w 9tą rocznicę skonu ś. p. Teresy z Xiążąt Lubomirskich Xiężnej *Jabłonowskiej*, odprawione zostanie w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 10tej z rana, za duszę Nieboszczki i Jej Meża, Xięcia Max: *Jabłonowskiego*, Nabożeństwo żałobne; na które wdzięczni za doznane od nich przyjaźń i dobrodziejstwa, pobożnych zapraszają.

Bartłomiej *Kosmowski*, b. Oficer Artylerji b. W. P., przeżywszy lat 64, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Leon *Kuhajewski*, Zegarmistrz i Mechanik, przeżywszy lat 74, rozstał się z tym światem.

(A. n.) Rozległ się odgłos pogrzebu i przeszył bolesnym ciosem serca Przyjaciół, zawiadamiając o śmierci ś. p. Antoniego *Każniakowskiego*, Urzędnika Rządu Gub: *Radomskiego*, w kwiecie wieku, bo zaledwie w 33cim roku życia zgąsłego. Najczulsze przywiązanie do Rodziny, prawdziwie Chrześcijańska miłość bliźniego, oto są główne zalety ś. p. Nieboszczyka. Ciche też było to życie ś. p. *Antoniego* chociaż cnót pełne, tak jak łagodny Jego charakter. Zarody nieuleczonej słabości piersiowej od kilku lat uczuć się dały, i w końcu złożyły go na łożu boleści. Najtroskliwsze starania Lekarzy, nie zdołały przywrócić go Rodzinie dla której był Aniołem opiekuńczym, i po 5ciu miesiącach dotkliwej choroby, z powszechnym żalem oddał BOGU ducha w d. 5 Lutego r. b., w rodzinnem swem miejscu *Nowej Alexandrii*; zwłoki zaś jego złożone zostały na wieczny spoczynek na smętarzu parafjalnym w *Włostowicach*. Uleciałeś duchu! aby się złączyć z Tą, którąś za życia ukochał, pozostawiając po sobie niewygasły żal w sercach tych wszystkich, którzy Cię tylko znali. Spokój Twej duszy! — S. L.

W Poniedziałek, Wtorek i Środę, od godziny 10tej z rana do 7mej wieczór, oglądać można w sali Towarzystwa *Warszawskiego* Dobroczyńności, różne aparata do służby BOŻEJ, będące owocem pracy Dam pobożnych, a przeznaczone na uposażenie mniej zasobnych Świątyń na prowincji.

P. Michał *Grabowski* zakłada w mieście *Kaliszu* nową węgarnię. Węgarnia ta, o ile sądzić możemy, z licznych stosunków, które P. *Grabowski* porobił z miejscowemi i zagranicznemi wydawcami, zasilaną ciągle będzie najnowszemi dziełkami, i zdoła walczyć o pierwszeństwo z tego rodzaju zakładami.

Pan *Oswald Wiśnowski*, Przedsiębiorca zakładu spacerowego w *Dolinie Szwajcarskiej*, o tyle zawsze uczęszczanej, wynalazł arcy-doskonały *poncz bordeaux*, na prawdziwem winie tegoż nazwiska wyrabiany, który tak jest delikatny i chłodzący, że z zupełną przyjemnością, przez subtelne nawet uestzka, używany być może; ale nie na samym tylko *ponczu bordeaux* ograniczył się rozwój działalności P. *Wiśnowskiego*, bo tuż z *ponczem* wzmiankowanym rywalizuje męzki dawniej już znany, a zawsze wyśmienity *poncz angielski* (*lords punch*), a jeżeli obok tego zwrócimy uwagę na inne jeszcze wyśmienite napoje, ciasta, potrawy i wszelkiego rodzaju nowalje, jakie bufet, kuchnię i piwnice P. *Wiśnowskiego* obficie zapełniają, łatwo pojmujemy, dla czego to owa *Dolina Szwajcarska* tyle codziennie ściąga do siebie wielbiciele miłego spaceru? — Dziś również jak i w dniach następnych, znana kompanja P. *Rajczaka* w podwojonym komplecie, wykonywać tam będzie najnowsze kompozycje i cały ogród wieczorem oświetlony zostanie; licznego zatem zgromadzenia spodziewać się wypada, ile, że obok tego, już ukończona olbrzymia sala w nowo wyrestaurowanem zabudowaniu, po odbytu w niej balu z kosztownem i przepysznem urządzeniem, widzianą być może.

Akuszerka *Kruszyńska* (z *Vaprot*) Francuzka, Uczennica Kliniki Położniczej (*Maternité*) *Paryżkiej*, wykwalifikowana w kraju tutejszym Akuszerka, ma zaszczyt uwiadomić szanowne Damy tak tutejsze jak i na prowincji, iż mieszka nateraz w środku miasta przy rogu ulicy *Senatorskiej* i *Bieliańskiej*, w domu *Lewenberga*, i że przyjmuje w każdym czasie do pomieszkania swego zdrowego i obszernego, osoby słabości spodziewające się, zareczając im przyzwoitą usługę, wygody i wszelką pomoc lekarską. Wrazie potrzeby, udać się może i na prowincję dla udzielania swej pomocy.

Przełożony Zakładu Naukowego wyższego męzkiego, ma zaszczyt zawiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, iż jak dotąd tak i na rok następny szkolny 1856/7, z pomocą doborowych Nauczycieli do wykładu nauk, tudzież Korrepetytorów do powtarzania z uczniami lekcji, i Guwernerów do konwersacji w językach francuzkim i niemieckim, przy ul: *Miodowej* Nro 484, wprost Rządu Gub., utrzymywać będzie zakład Naukowy wyższy męzki o 3ch klassach i wstępnej czyli przygotowawczej. — *Markowicz*.

Kurs wczorajszy: za *pol-imperjalny*, żądają rs. 5 kop: 16, dają rs. 5 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 93, wartość kuponu kop: 82<sup>2</sup>/<sub>3</sub>; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 80, wartość kuponu kop: 28<sup>2</sup>/<sub>3</sub>; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 14; z r. 1855, żądają rs. 100 kop: 39, wartość kuponu kop: 86<sup>1</sup>/<sub>3</sub>.

Znany Kompozytor i Fortepjanista P. Antoni *Kątski*, przybył do *Warszawy*, i zajął mieszkanie w hotelu *Warszawsko-Wiedeńskim*.

Od wczoraj już się znajdują na placu *Krasiańskich*, słynne *tryki* z owczarni z *Serok*, będące własnością W. Ludwika *Halperta*.

Wełnę w dniu wczorajszym bezustannie prowadzono na plac *Krasiański*; na 4ch wagach zważono jej pudów 3,017; mamy przeto na targowisku już pudów 6,157;



dowóz dziś spodziewany z miejsc odleglejszych. Pokup na barany objawia się, sprzedaż takowych dotąd mało znaczna, napełniły się nimi budki z *Chelma*, *Serok*, *Pass*, *Belna*. Zagraniczne P. *Sztejna z Szlązka*, z owczarni Hr. *Magnie*, znajdują się w domu P. *Liphau* pod Nr 489 przy ulicy *Miodowej*; są na nich amatorowie. Kupecy okazują się; z krajowych: P. *Fiedler z Opatówka*, i *Sztumpf z Tomaszowa*; z zagranicznych: *Friedlander z Wrocławia*; z tych ostatnich wielu jest spodziewanych.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Trubadur*, Panna *Berini* 4-kroć, PP. *Ciaffei* 2-kroć i *Butti* 3-kroć; po *Tańcach Perskich*, Wszyscy, i oddzielnie Panna *Karolina Straus* 2-kroć i P. *Meunier*; po *Balecie Wesele w Ojcowie*, Panny: *Karolina* i *Anna Straus* po 3-kroć, PP. *Meunier*, *Popiel* i *Kwiatkowski*.

AMERYKA.— Z *Nowego-Orleanu* 27go Maja donoszą, że *Costaricanie* zostali znowu pobici zupełnie przez *Walkera*, i że porażkę swą przypisują głównie nieprzychylności, jaką znaleźli u mieszkańców *Nicaragua*. (Neu Pr: Ztg).

ANGLJA. *London*, 10go Czerwca.— Xiążęta: *Albert i Fryderyk-Wilhelm* Pruski, zwiedzali wczoraj rano arsenał w *Woolwich*; po południu zaś, w towarzystwie Królowej i jej córki, oglądali w *Cremorne-Garden* wystawę roślin *amerykańskich*, a wieczorem znajdowali się na przedstawieniu *Medei* w teatrze *Lyceum*. Rolę główną grała *Ristori*. — Wczoraj w Izbie Wyższej, na interpellację Hr. *Donoghmore*, Lord *Panmure* odpowiedział, że rozpuszczenie legji *szwajcarskiej i włoskiej*, wkrótce nastąpi; co się zaś tyczy *Niemców*, ci pragną być przesiedleni na przykład *Dobrej Nadziei*, do czego rząd z ochotą się skłoni. — W Izbie Niższej zatwierdzono trzeciokrotne odczytanie bilu abjuracyjnego. (St: Anz:).

*London*, 11go Czerwca, (wiad: telegr:). — Według oświadczenia Lorda *Clarendon* w Izbie Wyższej, nadeszły listy z *Washingtonu*, datowane 27go Maja. Do dnia owego, Poseł Angielski *Crampton*, nie otrzymał żadnej wiadomości o odesłaniu mu paszportów. (N. Pr: Ztg).

AUSTRIA. *Wiedeń*, 10go Czerwca.— Xzē *Windischgrätz* po powrocie z *Berlina*, miał posłuchanie u Cesarza, a następnie konferował z Hr. *Buol*. To wszystko zdaje się potwierdzać pogłoskę, iż widoki gabinetu *Berlińskiego* nie odpowiedziały bynajmniej życzeniom *Austrji*. (Nord).

*Paryż* 10 Czerwca.— *Monitor* donosi, że Cesarz przybył dziś wieczorem do *Angers*, gdzie ludność, tak okropnie dotknięta powodzią, z okrzykami radości go powitała. J. C. *Mośc* udał się bezzwłocznie do zalanych zupełnie łomów szyfru w *Trelaze*. — Xiążę *Napoleon* 12 b. m. wyjeżdża do *Havru*, dla dojrzenia osobiście ostatecznych przygotowań do podróży, następnie wróci na uroczystość Chrztu do *Paryża*, a 15 rano znowu uda się do *Havru*, i ztamąd odpłynie. Podróż ta w okolice północne, trwać ma 3 miesiące. Xiążę odbędzie ją zupełnie incognito, biorąc z sobą Oficerów sztabu, Inżynierów marynarki, górników, naturalistów, rysowników i t. d. — Ciało Prawodawcze, po długich rozprawach, jednogłośnie zatwierdziło podatek od dochodów. — Cesarzowi przedstawiono memoriał, oparty na spostrzeże-

niach *Humboldta*, *Gay Lussaca* i *Arago*, i dowodzący, że wzrastające od lat 20 przerzedzenie lasów jest główną przyczyną powodzi i pogorszenia się klimatu. — Dziś o 1ej w południe Minister rolnictwa rozdał w pałacu wystawy przyznane dla wystawców nagrody w liczbie 300. — Kardynał *Patrizzi* dziś o 3ej z południa uda się do Kościoła Śtej *GENOWEFY*, dla podziękowania B. G. U za szczęśliwy przyjazd do *Francji*. (K. Pr: St: Anz:).

Dziś wieczorem Kardynał *Legat*, odwiedzi *St. Cloud*, a jutro nastąpi uroczyste jego przyjęcie w *Tuileryjach*. — *Constitutionnel* ogłosił obszerny artykuł, o kwestji Xięztw, który zapewne nie zupełnie spodoba się gabinetowi *Wiedeńskiemu*; wykazuje bowiem, iż żadna okupacja cudzoziemska nie powinna wpływać na objawienie opinii narodu, których wyrażeniem będą Dywany *ad hoc* obrane. Dziennik pomieniony donosi oprócz tego, że zajęcie Xięztw przez *Austrjaków* ustanie natychmiast po uregulowaniu kwestji terytorjalnej. — Onegdaj Jenerał *Williams*, który dowodził obroną *Karsu*, był przedstawiony Cesarzowi. W Sobotę, *Ambassada Angielska* dawała obiad na jego cześć. (Nord).

HISZPANJA. *Madryt*, 7go Czerwca.— Poseł *Hiszpański* w *Paryżu*, *Olozaga*, otrzymał tytuł *Ambasadora*. — *Infantka Amalja*, narzeczona Xięcia *Adalberta Bawarskiego*, oprócz znacznej summy od ojca, otrzyma posagu ze Skarbu 4ry miliony realów. Królowa daje jej kosztowny bardzo strój brylantowy. — Kortezy odroczy swe obrady od końca Czerwca do 1go Października. (St: Anz:).

NIEMCY.— Rząd *Hannowerski* przystąpił do deklaracji uchwalonej przez Kongres *Paryżki* w przedmiocie prawa morskiego. (St: Anz:).

PRUSY. *Berlin*, 13go Czerwca.— NAJJAŚNIEJSZY CESARZ *Wszech Rossji* ALEXANDER IIgi, przyjął w dniu 30 Maja r. b. z rąk Króla *Pruskiego*, Wielki *Komandorski Krzyż*, z łańcuchem, familijnego Orderu *Hohenzollernów*. (St: Anz:).

Król udzielił *Baronowi Manteuffell* pozwolenie do przywdziania Orderu Śgo ANDRZEJA, którym został ozdobiony przez N. CESARZA *Wszech Rossji*. (St: Anz:).

Dnia 10go b. m. przybył z *Petersburga* do *Swinemünde* Jenerał-Adjutant Jenerał Jazdy Hr. *Rüdiger*. (N. P. Z:).

TURCJA. *Konstantynopol*, 30go Maja.— W skutku powrotu wojsk *Francuzkich* do kraju, oraz polepszenia stanu sanitarnego w ogóle, zamknięto tu pięć szpitalów *Francuzkich*. — *Anglicy* z wielkim pośpiechem opuszczają *Scutari*. Obecnie pozostało tam już tylko cztery pułki jazdy. (St: Anz:).

*Konstantynopol*, 4go Czerwca.— Sztab Jeneralny kontyngensu *Anglo-Tureckiego*, przybył z *Kerczu* do *Konstantynopola*. (Schl: Ztg).

WŁOCHY.— *Sardynja* wysłała na uroczystość koronacji do *Moskwy*, Jenerała *Broglio di Castelborgone*, w towarzystwie kawalera *Cugia* i Hr. *Petitti*. — Rząd *Piemontski* rozdać postanowił 2,000 medalów między armję i marynarkę *Francuzką*. — Król *Neapolitański* wzbronił pod surowemi karami posiadania broni. (S. A.). Dziennik *Armonia* donosi, że Rząd *Sardyński* myśli domagać się od *Neapolu*, *Rzymu*, *Toskanji* i *Modeny* stosunkowej dopłaty kosztów wojennych z 1848 roku. (Schl: Ztg).



**ROZMAITOŚCI.** — Przy nowo narodzonym dziecięciu Cesarzkim we *Francji*, zachowuje się następująca etykieta: W przedpokoju znajdują się odźwierni i sześciu lokajów, w salonie guwernantka i wice-guwernantka, w sypialni, mamka, bona *angielska*, służąca i dwóch lokajów. Podczas przechadzek, niesie Cesarzewicza zazwyczaj bona. Obowiązki mamki ograniczają się na samym podawaniu pokarmu. — W *Oporto*, pewna kobieta dostała wielkiej choroby idąc przez ulicę. Na ten widok zbiegło się wielu ludzi, jedni z ciekawości, a drudzy w chęci dania pomocy. Między innymi, przeciskał się do chorej i jeden majtek, który zdjąwszy z szyi czarną jedwabną chustkę, przykrył nią głowę chorej, a kurcze ustały natychmiast. Później próbował tego sposobu pewien fabrykant na jednym z swych robotników ze skutkiem pomyślnym. Po dwudziestu napadach tym sposobem przerwanych, ustała słabość ta u robotnika zupełnie. Fabrykant ten więc, ogłasza środek rzeczony przez siebie doświadczony, i wzywa jak najusilniej, by go z wszelkiem zaufaniem używano. Co właściwie wpływa na wyleczenie chorego, jedwab czy barwa czarna? tego wytkomaczyć nie umie, lecz być może, że taka barwa jak i jedwab, przyczyniają się do przerwania konwulsji, a z czasem i do zupełnego wyleczenia wielkiej choroby. — Ferje w *Operze Berlińskiej* zaczną się d. 24go b. m., i trwać będą niedziel sześć. — W *Wiedniu* Opera *Włoska* przedstawia dzieło *Rossiniego* p. t: *Matilda di Sabran*. Tenorzysta Geremia *Bèttini*, został mianowany Nadwornym Śpiewakiem. — Pewna osoba kupiła dom i plac; przyjaciel słysząc że się ten uskarża na mały dochód z tego domu, radził mu, aby plac, który żadnej intryty nie przynosił, sprzedał, a dochód się wtedy powiększy. »Tak», odrzekł zagadniony, »ale kapitał się zmniejszy.» — »Przedstawiam Pani mego prawdziwego przyjaciela, Pana....» »A któż Pan jeste?» »Ja jeszcze nie jestem Pani prezentowany, i odchodzę.»

Do Apteki Karola *Lilpop* przy ulicy *Nowy-Świat*, nadeszły już następujące wody: Ems Kraenchen i Kesselbrunn, Kissingen Rakocz, Karlsbadzka Mühlbrunn i Schlossbrunn, Vichy Grande grille i Celestines, Adelheidsquelle, Buska, Marienbadzka Kreutzbrunn i Ferdinandsbrunn, Szczawnicka, Pilnauska, Seidschitzka, Selcerska, Fachingen, Schwabach, Stahlbrunn i Weinbrunn, Weillbachska, Egerska Salequelle i Franzenbrunn, Iwonicka, Obersalzbrunn; oraz ług i szlam Ciecchociński, mydło Sprudlowe i sól Karlsbadzka.

Z *Lublina*. — W dalszym ciągu ogłoszenia mojego, spodziewaną wodę Vichy Grande Grille, Vichy de Celestines otrzymałem; niemniej wodę Rejnerską, podpuszczkę Rejnerską do robienia słodkiej serwatki, ług i szlam Ciecchociński do kąpieli, solankę Ciecchocińską do picia; a teraz słówko co do wody Vichy; jakkolwiek jeden z Kolegów w niniejszem piśmie r. b., zaimponował: »że tylko on jeden wodę Vichy dla Królestwa Polskiego wprost z miejsca odbiera», przeciwko temu opponuję, i mam honor zapewnić szano; Publiczność, że chociaż mieszkam w niewielkiem mieście jak jest *Lublin*, sprowadzam wodę Vichy z głównego składu z *Paryża* (Etablissement thermal de Vichy, seule succursale, aux Pyramides 295, rue St. Honoré à Paris), czego fakturę okazywałem W. Inspektowi Urzędu Lekarskiego. — Pan zaś F. Bru, Dy-

rektor wód Vichy, jest tak grzeczny, że nietylko na Senatorską ulicę, wprost Miodowej, ale wszędzie i każdemu kto tylko zamówienia porobi, wodę Vichy wyseła; jest nawet tak chętny, że odstępuje rabat (remise), jeżeli kto na zamówienia poseła gotówkę. — Odebrałem także z *Paryża* Essencję sassaparille od P. Plateau, Roob Laf-fekteur od P. Saint Gervais, Syrop Dra Fargetta, Sirop depuratif du sang, Sirop astringent plus de Copahu, od P. Chable; o czem szano: Publiczność i WW. Doktorów, mam honor zawiadomić. — Fran: *Mazurkiewicz*, Właściciel Apteki w *Lublinie*.

### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błędowski Dionizy Oby: z Świerni nr 556; Domaszewski Ign: Oby: z Domaszewnicy nr 626; Grabowski Włodz: Oby: z Zawad nr 544; Grabowski Mich: Oby: z Łeki nr 585; Horodyski Wład: Oby: z Mołodjatycz nr 613; Hillferding Alex: dym: Major z Sobień nr 626; Karpiński Boles: Oby: z Cesarstwa nr 1356; Lasocki Wikt: Oby: z Piennic nr 2680; Mieszkowski Adolf Oby: z Mieszki nr 2680.

*Wyjechali*: Bieliński Jul: Oby: do Kalenia; Brzeski Wład: do Robylina; Mazowiecki Alex: Oby:, i Młodzianowski Daniel Oby: do Pajewa; Płoaczynski Zyg: Oby: do Wojszyc; Tys Edw: Nacz: Banku do Petersburga; Wisniewska Pella: Zona Profesora do Żytomierza.

*Przyjechali koleją żelazną*: Krzyżanowski Leop: Lekarz z Drezna nr 634; Tauchert Robert Litograf z Poznania nr 584.

*Wyjechali koleją żelazną*: Kerbedz Podpuł: Inżen: do Niemiec; Kwilecki Hr. do Berlina; Strzelecki Ant: Oby:, i Welikanow Ernest Rom: Kup: do Krakowa.

### DONIESIENIA.

NAJNOWSZY MAGAZYN UBIORÓW MEZKICH  
W WROCŁAWIU,

### BŁOCH I COHN,

Junkerstrasse, Nro 27, pod Zielonym Orłem.

Poleca się bogato zaopatrzonym wyborem: *eleganckich gotowych przedmiotów do garderoby należących*; przyjmuje oraz *obstalunki na takowe, które w przeciągu kilku dni najpunctualniej wykonywa.*

Na składzie jest zawsze w zapasie: *Sukno i materje na spodnie, francuzkiego wyrobu; Kamizelki, Szale, Krawaty i fularowe Chustki; Suknie i Paletoty Pelissierey i Raglany; najnowsze Paletoty letnie; Tureckie Szlafroki z jedwabną podszewką; podwójne i letnie Szlafroki; wodotrwałe Surduty i Plaszcze; Paletoty podróżne Rossyjskie.*

Bezpośrednie nasze związki z zagranicą, stawiają nas w możności posiadania najnowszych mód; w tem celu przedstawiają się Żurnale i Modele dla wyboru. W pracowni naszej tyłu utrzymuje się ezeladzi, że każdy obstuk może być prędko, punktualnie, i dobrze wykonany. — *Bloch i Cohn*, w Wrocławiu, Junkerstrasse, Nro 27, pod Zielonym Orłem.

### WIELKI HANDEL TOWARÓW MODY GUSTAWA MANHEIMER et Comp:

w Wrocławiu, Ring 48.

Poleca się JJWW. i WW. Panom i Paniom z Warszawy i Królestwa Polskiego, którzy w swej podróży zatrzymać się raczą w Wrocławiu, wyborem kosztownych rzeczy i modnymi towarami, jak również znacznym zapasem gotowych przedmiotów, jako to: **Mantyl, Burnusów i Płaszczków.**

Nasz Dom w Paryżu, przy ulicy rue de l'Echiquier 13, opatruje nas najnowszemi przedmiotami, i jesteśmy przez to w możności służyć zawsze najświetszemi rzeczami. Ostateczne i przystępne ceny, są na każdym gatunku wyraźnie zamieszczone, przez co unika się wiele nieprzyjemności.

Gustaw *Manheimer et Comp.*: w Wrocławiu, Ring 48.

Rtoby z PP. Właścicieli domów w środku miasta lub w blizkości jego położonych, życzyl sobie takowy sprzedać w większym szacunku jak rs. 15,000; raczy się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich do Kancelarji W. Szymanowskiego, Komornika, pod Nr 166 przy ulicy Nowomiejskiej, codziennie z rana od 8 do 10, a po połud: od 3 do 6.



## Z PARYŻA.

Oddano mi w Komis: 1) ZEGARER złoty, cylindrowy, damski; 2) Zegar tygodniowy ścienny, w oszklonej szafie nowego kształtu. — Szkiełka Bregietowskie wprawiam: jedno za kop. 30, dodając markę na 2gie szkło, bać do tego, bać do innego zegarka cylindrowego. Za zwróceniem marki, płaci się tylko kop. 15. Do zwyczajnych szpindlowych zegarków, w których ranty są cienkie, albo nieco zepsute, wprawiam **szkiełka** angielskie, czyste, bez skazy, z polerowanemi brzegami, które mocno siedzą i nie pękają; zaś zwyczajne Szkiełka, jedno kop. 12. Przytem wszelkie repara-cje Zegarów, Tabakierek grających, i t. p., dokładnie i za pomier-ne wynagrodzenie uskuteczniam. — J. Biedrzycki, Zegarmistrz, przy ulicy Bednarskiej Nro 2677.

**XIAZKA** od Nabożeństwa, BÓG jest najczystszą miłością, moje Modlitwy i Rozmyślenia Ekartausena, w przechodzie z ulicy Miodowej na Mazowiecką, dnia 31 z. m. zgubiona została. Uprasza się powtórnie Znalazcę, aby takową za nagrodą przewyższającą wartość teje w Drukarni Kurjera złożyć zechciał; gdyż właściciel wiele sobie do tej Xiazki przywiązuje.

W Fabryce Piwa Bawarskiego w Głuchowie (adres przez Grójec), jest **kilkadziesiąt tysięcy garncy wyborowego zapasnego Piwa Bawarskiego (Lagierbier)**, na sprzedaż.

### E. SCHLESINGER ET COMP.

W WROCLAWIU,

Rynek Nro 8, pod 7mą **Elektorami**, naprzeciw odwachu poleca swój świeżo zaopatrzony

## SKŁAD

### STOŁOWEJ BIELIZNY I PŁÓCIEN.

Wielki wybór gotowych męzkich i damskich ROSZUL płóciennych; batystowych CHUSTER do nosa; NAKRYĆ stołowych, SERWET do kawy i deserów. — Co do mierności stałych swych cen, oraz i rzetelności w sprzedaży, pozostawia firma sąd o tem opinii publicznej, której chlubnym brzmieniem od lat kilkunastu się szczyci.

**BE CZKI** i **SZTUKI** różnej wielkości, po araku, portrze i winie, są do zbycia po cenach umiarkowanych, w handlu Edw. Koelichen; — tenże handel otrzymał koleją żelazną, znaczny transport **SLEDZI** świeżych wyborowych.

Zadany jest **Spółnik**, z Kapitałem rub. sr. 9,000, do przedsięwzięcia, w ogóle do podziału przeszło 40% od sta procentu dać się mogącego. Spółnik może być ko-bietą i zamieszkiwać w Warszawie, lub na prowincji, przy Zakładzie przedsięwzięcia. Interes ten, obecnie czynny nie tylko wszelką daje pewność zysków, lecz nadto stanowiąc ważną gałąź Przemysłu krajowego, dla mieszkańców wielką staje się dogodnością. Blizsza informacja w Kantorze Przemysłowo-Kom-missowym, pod firmą K. Orłowski, w hotelu Polskim, przy ulicy Długiej.

Dnia 31 z. m. w Piątek, z domu Nr 1666b, przy ulicy Mokotowskiej, zginęła **KOZA** biała, z siwym grzbiem, malukami rogami, z jedną nogą przednią skaleczoną. Laskawy Znalazca raczy ją odprowadzić pod powyższy Nr, za nagrodą.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia **3 PO-KOJE**, z wszelkimi wygodami, na czas letni, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Krak.-Przedm.; wprost Sgo Krzyża pod Nr 398. Wiadomość w miejscu od godz. 11 do 4ej z południa.

Wczoraj na placu Krasińskich, zgubiona została **XIAZKA** od Nabożeństwa p. t. „La journée au Chrétien,” bardzo używana, z wielką ilością Obraz-ków i Modlitw pisanych, ciemno-oprawna, w futerałze ze skóry naturalnego koleru; były też wewnątrz dwie Fotografie osób już nieżyjących. Ktoby takową znalazł, niech ją odniesie do domu JW. Jenerała Krasińskiego, od ulicy Mazowieckiej, w bramie na dole, za co otrzyma nagrodę.

**PLASZCZYRI, BURNUSY** wiosonne i **MANTYLE** odebrawszy, zwracamy na to uwagę szanownej Publiczności a mianowicie Dam. Wszedłszy poprzednio w układy z kilku domami handlowemi Paryża, otrzymaliśmy od tychże, wyjątkowo sami li tylko tutaj w miejscu, wybór pojedynczych egzemplarzy wyżej oznaczonych przedmiotów, najnowszej mody i rzeczywicie francuzkiego gustu, który przed wszystkiemi na pierwszy rzut oka oryginalną swą idealnością się odznacza. Nadmienając przytem iż Skład nasz obecnie we wszelkie nowości zagraniczne, jako to: jedwabne i wełniane Materje, Szale, Chustki, Crepe de Chin, Bareże, Muśliny i Zaknoły; tudzież Hafty, Obicia na meble, Robierce, Firanki i t. d., obficie jest zaopatrzony; zareczyć sumiennie możemy, iż każdy kupujący tak wielkim i gustownym wyborem towarów w magazynie naszym, jako też miernemi i stałemi cenami, nie tylko zupełnie zadowolonym, lecz oraz używaniem przedmiotów u nas kupionych przekonany zostanie, iż takowe jako wyroby renomowanych zagranicznych Fabryk doskonałością i trwałością swą się odznaczają, przed wszelkiemi imitacjami mają pierwszeństwo. — Bracia Littauer w Wrocławiu, Rynek Nr 20.

E. SCHLESSINGER et Comp.

### W WROCLAWIU

**SRLAD PŁÓTNA** i **BIELIZNY STÓŁOWEJ**, na Ryнку Nr 8, pod 7mą **Elektorami**.

Polecają się prześwietnej Publiczności z dohorem wszelkich artykułów należących do tej branży, zapewniając zarazem tanność, wyborowy gatunek towarów, rychłą usługę; exystując zaś od dawna i zasłużony sobie na dobrą opinię, uważają wszelkie szczegółowe zachwalanie przedmiotem przez się sprzedawanych za zbyteczne. — Obstaunki na bieliznę tak damską jako i Męzką wykonywane bywają jak najwysmieniciej podług najświeższych modeli paryzkich.

W Wielkiem Księztwie Poznańskiem, w Dobrach Dłonie, o wiorst 7 od miasta Rawicza, znajduje się **CUKIER-NIA** z wszelkiemi maszynami! kompletna, i w jak najlepszym stanie, z wolnej ręki do sprzedania, pod najdogodniejszymi warunkami; o czem przekonać się można każdego czasu na miejscu.

### HOTEL PRUKI W LIPSKU.

Niżej podpisany Właściciel, ośmiela się niniejszym polecić swój Hotel JJWW. i WW. Panom, udającym się za granicę przez Lipsk, który położony jest przy Promenadzie w najpiękniejszej części miasta, na świeżem powietrzu i w środku dworców kolei żelaznych, mieszczący w sobie wielki i piękny ogród ciągle dla przyjemności szanownych Gości otwarty. — Przez akuratną i rzetelną usługę, będąc się starał zaszczycającym muie swemi odwiedzinami, uczynić ich pobyt w moim Hotelu o ile możności przyjemnym. — Powozy oczekiwać będą na przyjęcie szano: Gości przy dworcach kolei, podczas każdego przybywającego tu pociągu. — Georg Simon Reusch, Właściciel Hotelu de Prusse w Lipsku.

Jest do sprzedania we wsi Tomaszowie, o 7 wiorst za Rogatkami Petersburgskimi, **ROLONJA**, mająca gruntu dziesiątin 7 i pół (mórg 15), z których mórg 8 obsiane, reszta zaś to jest mórg 7 stanowi Łąki; oraz zabudowania składające się z Domu, Stodoły, Stajni, i Chlewów, wraz z Ogrodem fruktowym. Blizszą wiadomość i o cenie zasiągnąć można na miejscu.

Jest do sprzedania **ROLONJA**, o 17 wiorst od Warszawy, w Gminie Ozarów, z Zasiewami i Budynekami, w dobrym stanie, mająca rozległości dziesiątin 46, za sumę rs. 600, pod bardzo korzystnymi warunkami. Wiadomość w Warszawie, pod Nr 430, przy ulicy Krak.-Przedm.; u Pana Płaczkowskiego, Felczera Starszego, w każdym czasie.

**WIĘS** Szydłów, w Guber. Warszawskiej, Peie Piotrkowskim, o 7 wiorst od Stacji Kolei Żelaznej Piotrków, przez którą przechodzi szossa do m. Łodzi, Pabjanie, rozległości dziesiątin 630, w tym Lasu dzies. 103, Siana fur 250 pięknego, z Ogrodem wielkim owocowym, będzie sprzedana przez publiczną licy-tację, w drodze beneficjalnej w dniu 20 Czerwca, 1856 roku, w Piotrkowie Trybunałskim, przed Stokowskim Rejentem. Cały anszlag Dóbr znajduje się u tegoż Rejenta.



**Cale Isze Pietro**, składające się z 6u Pokoi, Kuchni angielskiej, Drwalni, Piwnicy, Góry; Pokoje nowemi obiciami oklejone, przy ulicy Długiej, pod Nr 552/3 i 4, do najęcia od Sgo Jana; może być dodana do tego Lokalu Stajnia i Wozownia. Wiadomość w domu obok, u Właściciela na 1m piętrze, na prawo.



**Krowa** świeżo ocieciona, do sprzedania z Cielcem, w possessji Prater zwanej, zaraz za Strażą Ogniwą, idąc z Nowego-Swiatu, do Parowego Młyna, na lewo.

## SKŁAD

### FORTEPIANÓW ZAGRANICZNYCH.

w domu JW. Hryniewicza Nro 481 przy ulicy Miodowej  
Poleca się świeżo skompletowanym wyborem **Fortepjanów** z niemiecką i angielską mechaniką, **Pianinów**, **Phisharmonijek**, **Melodikonów** i **Organów** Rkościelnych, z różną ilością głosów, z najszlachetniejszych fabryk europejskich pochodzących, po cenach umiarkowanych.

W tymże lokalu urządzony został magazyn **Mebli zagranicznych** z najchlubniej znanych fabryk Berlina i Hamburga. Znajdują się obecnie już garnitury kompletne pokryte, jako też różne meble, służące mogące do urządzania mieszkań i salonów.



Do sprzedania **Kareta** i dwa **Pojazdy** lekkie, do podróży zdadne, w dobrym stanie i porządnie utrzymany. Wiadomość w Biurze JW. Wojenego. Jeneral-Gubernatora, u Urzędnika Drohojewskiego.



**Rs. 14,850** razem lub częściowo, jest do ulokowania, bez pośrednictwa osób trzecich, na hipotekę domu w Warszawie, lub Dobra w tejże Gubernji. Wiadomość u Rządcy domu, Wgo Mintera, pod Nr 1337, przy placu Wareckim.

**Trzy POWOZY**, używane, są do sprzedania, przy ulicy Nowolipie, pod Nr 2410/11. Wiadomość tamże.



**Krowa** czystej rassy Szwajcarskiej, w tych tygodniach na ocieceniu, w czwartym roku, do sprzedania przy ulicy Smolnej pod Nr 1286b, idąc Nową-Drogą po prawej ręce, za Ogrodem Najwyższej Izby Obrachunkowej.

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 750/1, na dole po prawej ręce wchodząc w bramę, dostanie każdodziennie **MLEKA** prosto od krów trzy razy dnia.

Prawdziwy Angielski patentowany **Cement Portlandzki**, nadszedł do Rantoru Karola Jacobson, pod Nr 1025, przy ulicy Grzybowskiej, na 1m piętrze, i sprzedaje się tamże po cenie przystępnej.

**Rządca** do gospodarstwa wiejskiego zdalny, z Prus, który posiada dobre rekomendacje i praktykę, szuka miejsca w Gubernji Warszawskiej. Bliższa wiadomość w hotelu Polskim, pod Nr 35.

Człowiek młody, kawaler, przybyły z prowincji, obeznaný zupełnie z czynnościami Administracyjnymi, posiadający na to dowody, życzy przyjąć obowiązki **Wójta Gminy**. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 43, na 3m piętrze.



**Nieruchomość**, przy ulicy Krak-Przedm., pod Nr 432 położona, sprzedana zostanie przez licytację, w Trybunale tutejszym dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., o godzinie 5ej z południa. O warunkach sprzedaży powiżać można wiadomość w Rancellarji Pisarza Trybunалу Wydziału IIIgo.

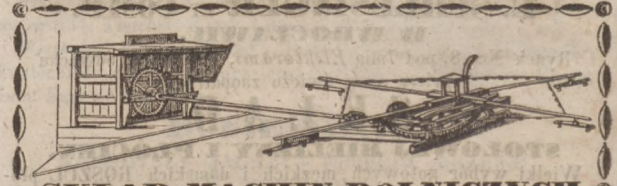
Onegdaj, idąc przez ogród Krasinśkich, Nalewki, obok pałacu Romis R.S. W. i D., zgubiono **Woreczek** skórzany z klamerką stalową, w którym znajdowało się: 3 rs. i około 4 zł. drobniemi; przytem Kluczyk złoty od zegarka i drugi mały mosiężny, różne konatki i 1/2 część Losu Nr 1617. Uprasza się Znalazcy o zwrot Woreczka, Konotek, Losu i Kluczyka, do Drukarni Kurjera, a pieniądze może zatrzymać dla siebie.

**Mączka Gipsowa Nawozowa**, jest do sprzedania po cenie k.60 za centnar, u podpisanego, przy rogu ulic Brackiej i Jeruzolimskiej, pod Nr 1580a. — T. Puternicki.

## ZNANA FABRYKA OD LAT 23ch im. GOTTLEB WYROBÓW CHEMICZNYCH

przy ulicy Senatorskiej Nr 467a, w domu dawniej Mikulskiego, teraz Lewenberga, poleca się Przesławnej Publiczności, z następnymi przedmiotami w gatunkach jak być może najlepszych, za cenę najpomniejszą, jako to: Masa Angielska do smarowania Osi i Maszyn; Masa Szwedzka do smarowania Skór, Rzemieni i Kopyt; Masa druga Angielska z wystawy całegoświata w Londynie, do Osi, Maszyn, Skór i Powróżów służąca; Masa z gummy elastycznej do zaprawiania Obówia od wilgoci i konserwowania skór służąca; Masa do zaprawiania podłóg w różnych kolorach; Szuwax Angielski niezawodnie konserwujący skórę; Woda Kolońska; Woda Lewandowa; Woda Aromatyczna Angielska; Woda Millieur; Woda Różana do mycia się od opalenizny; Radzidło Królewskie, na węgle, plynne i przez potarcie Egipskie; Troci-zki balsamiczne; Papier do kadzenia Serajowcy; Piasek różnokolorowy; Świece olbrotowe, różnokolorowe; Atrament czarny i kolorowy do pisania; Lampki nocne oszczędne z knotami olbrotowymi; Papier Anti-Reumatyczny i Pedogryczny; Lep na Muchy i Ptaki; Farbka do Bielizny; Proszek Perski na owady i Trocinki od mólów. — **A. Gottlieb.**

Dnia 22 Czerwca r. b. i dni następnych, w dobrach Dobrzanków, Pow: Przasnyskim, wiorst 7 od Przasnysza położonych, będzie się odbywać licytacja, na sprzedaż **KRÓW** dojnych i jałowizny, Wołów roboczych, Owiec, Koni, Trzody chlewnej, Mebli, Garderoby, Sreber, Miedzi, i wszystkich sprzętów gospodarskich.



## SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH

**M. Lewińskiego w Włocławku**, zaopatrzoną został w znaczny zapas **MŁOCARN I SIECZKARN** różnego rozmiaru, któremi się WW. PP. Obywatelom Ziemiakim poleca.



Dwa garnitury **MEBLI** mahoniowych, jednego z pierwszych warsztatów tutejszych pochodzące, są do sprzedania: garnitur 1szy złożony z Kanapy, Stołu owalnego, 2ch Foteli i 12 Krzesel; garnitur 2gi mały, obejmuje Rozetę, 2 Fotele i Stółeczek. Meble rzeczzone używane, są bardzo trwałe, doskonale wystane i bez żadnych mólów. Wiadomość u P. Wiśniewskiego, w Cukierni, ulica Przejazd.

**LOKAL**, na 2m piętrze, z meblami, złożony z 4ch Pokoi, Przedpokojem, i Kuchni, w domu pod Nr 2475, przy ulicy Nowolipie, może być odnajetym w każdym czasie, tak dla przybywających na wyścigi konne, jarmark wełniany, jako też na czas picia wód. Wiadomość na miejscu, z rana od godziny 10ej i po obiedzie od 4ej do 6ej.

Ządany jest na kupno **Majątek Ziemiak**, około 2,250 dziesiątin (włók 150) obejmujący, w dobrej glebie, z Łakami, Lasem, i Gorzelnią, w miejscu handlowem, o mil kilkanaście od Warszawy leżący, wraz z Inwentarzami. Kupujący może wypłacić zaraz rs. 50,000 do 60,000, a resztę szacunku chce mieć pozostawioną pod dogodnymi warunkami. Anszlazi szczegółowe z wyrażeniem ostatniej ceny szacunkowej, strony interessowane raczą złożyć na ręce Wgo Dzieciakiewicza, Rejenta Gubernji Warszawskiej, pod Nr 590, przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Dziś rano ciepła stopni 17. Wczoraj w południe stopni 24.  
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 3.  
**TEATR ROZMAITOSC.** Dziś, *Pani Kasztelanowa*. Trzy wizyty. *Nowy Mizantrop*. — Jutro, *Nie bez przyczyny*. *Zachód Słońca*. — Dziś i jutro, Widowiska w obu Teatrach zacząć się będą o w pół do 9tej.

Do dzisiejszego Kurjera dla Prenumeratorów w Warszawie, dołącza się **Wiadomość** o rozmaitych WYROBACH tutejszej Fabryki Karola Mintera.